



GRZEGORZ WOLAK\*

## O WYDZIEDZICZENIU Z POWODU UPORCZYWEGO NIEDOPEŁNIANIA OBOWIĄZKÓW RODZINNYCH WZGLĘDEM SPADKODAWCY

### Wstęp

Przepis art. 1008 Kodeksu cywilnego (dalej: K.c.) reguluje wydziedziczenie oznaczające pozbawienie prawa do zachowku, a tym bardziej wyłączenie od dziedziczenia ustawowego (*argumentum a minori a maius*)<sup>1</sup>. Dla swej ważności i skuteczności musi być ono dokonane w testamencie. Jedną z przyczyn wydziedziczenia jest uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Nierzadko pomiędzy zainteresowanymi istnieje spór co do tego, czy zaistniała ta właśnie podstawa (przyczyna) wydziedziczenia, a zatem czy było ono skuteczne materialnie<sup>2</sup>. Jako że sprawy o zapłatę zachowku nie są wcale takie rzadkie na wo-  
kandzie sądów cywilnych, uprawnione wydaje się omówienie w artykule, z powołaniem się także na wybrane orzecznictwo sądowe, przesłanki wydziedziczenia z art. 1008 pkt 3 K.c. Przemawia za tym także lakoniczność normy zawartej w art. 1008 K.c., ciągle niewystarczająca liczba orzeczeń sądowych, w których podstawę rozstrzygnięcia stanowiłyby wątpliwości odnoszące się do podstaw wydziedziczenia, a także dość skąpa liczba

---

\* Dr hab. nauk prawnych, sędzia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu, I Wydział Cywilny, <https://orcid.org/0000-0003-3636-8440>.

<sup>1</sup> Tak trafnie SN w uchwale z dnia 14 czerwca 1971 r., III CZP 24/71, OSNCP 1972, nr 2, poz. 23.

<sup>2</sup> Wydziedziczenie jest bezskuteczne formalnie, gdy nie jest dokonane w testamencie, albo gdy treść testamentu nie umożliwi ustalenia przyczyny wydziedziczenia. Jego bezskuteczność materialna wyraża się zaś w braku jego materialnej, faktycznej podstawy bądź też w tym, że przyczyna wydziedziczenia nie jest zgodna z katalogiem wskazanym w art. 1008 K.c.

wypowiedzi doktrynalnych dotycząca naruszenia obowiązków rodzinnych jako przesłanki wydziedziczenia<sup>3</sup>.

## 1. Uwagi ogólne o wydziedziczeniu

W myśl art. 1008 K.c. spadkodawca może pozbawić zachowku małżonka, zstępnych, rodziców, jeżeli uprawniony do zachowku: wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (pkt 1); dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci (pkt 2); uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych (pkt 3). O ocenie przesłanek wydziedziczenia nie powinny decydować subiektywne odczucia spadkodawcy. Za takim zapatrywaniem przemawia sposób ujęcia w art. 1008 K.c. przyczyn wydziedziczenia, wskazujący na potrzebę obiektywizowania powodów wydziedziczenia, jak też cel zachowku, który ma zapewnić oznaczonym osobom najbliższym spadkodawcy określoną korzyść ze spadku niezależnie od – a nawet wbrew woli – spadkodawcy. Dla zasadności wydziedziczenia nie ma decydującego znaczenia wola spadkodawcy, lecz obiektywne istnienie ściśle przewidzianych przez ustawodawcę w art. 1008 K.c. podstaw wydziedziczenia<sup>4</sup>.

W myśl jednego poglądu istnienie przesłanek wydziedziczenia powinno być badane (w zasadzie) według stanu z chwili sporządzenia testamentu<sup>5</sup>. Podnosi się jednocześnie, że sama chwilowa czy koniunkturalna poprawa, która zaszła w okresie poprzedzającym sporządzenie

---

<sup>3</sup> Por. B. Kordasiewicz, w: *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015, s. 1060.

<sup>4</sup> Tak np. w wyroku SA w Łodzi z dnia 15 marca 2017 r., I ACa 1201/16, Legalis oraz w wyroku SA w Poznaniu z dnia 29 grudnia 2014 r., I ACa 572/14, Legalis.

<sup>5</sup> Tak np. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959, s. 402, J. Pietrzykowski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. Z. Resich, Warszawa 1972 s. 1923; J. Kosik, w: *Prawo spadkowe*, red. J.S. Piątkowski, Warszawa-Wrocław 1986, s. 542; SN w uchwale z dnia 14 czerwca 1971 r., III CZP 24/71, OSNCP 1972, nr 2, poz. 23; SA w Poznaniu w wyroku z dnia 6 listopada 2013 r., I ACa 864/13, LEX nr 1409251.

testamentu, nie może przekreślać możliwości wydziedziczenia<sup>6</sup>. Część doktryny pogląd ten trafnie uznaje za zbyt rygorystyczny, uważając, że przesłanka wydziedziczenia powinna zaistnieć ze stosownym wyprzedzeniem w stosunku do sporządzenia testamentu. Poziom obowiązków, których oczekuje się od uprawnionego do zachowku, jest bowiem zmienny w czasie, a ponadto istniejące obowiązki rodzinne ulegają dezaktualizacji, np. wskutek usamodzielnienia się dziecka, poprawienia się sytuacji majątkowej osoby uprawnionej do alimentacji, wyleczenia spadkodawcy<sup>7</sup>. Zatem nie zawsze, jeśli przesłanka wydziedziczenia zdezaktualizuje się na chwilę testowania, będzie to uniemożliwiać wydziedziczenie.

Sporne jest ponadto, czy *a contrario* trwała poprawa zachowania wydziedziczzonego po sporządzeniu testamentu, obejmująca okres aż do otwarcia spadku, wywołuje wpływ na skuteczność wydziedziczenia. W części piśmiennictwa względy celowościowe przemawiają za tym, aby spadkobiercę spełniającego przesłanki wydziedziczenia zachęcać do poprawy. Jak się wydaje, w razie trwałej poprawy postępowania wydziedziczzonego (można by o niej mówić tylko wtedy, gdy spadkodawca sporządził testament ze znacznym wyprzedzeniem w stosunku do chwili otwarcia spadku) wydziedziczenie należałoby uznać za bezskuteczne<sup>8</sup>. Stanowisko to inna część doktryny uznaje za wysoce wątpliwe, podnosząc, że w ten sposób wprowadza się dodatkową ukrytą przesłankę wydziedziczenia w postaci konieczności istnienia jego przyczyny w chwili otwarcia spadku, a ponadto uzależnia się skuteczność wydziedziczenia od dość przypadkowej okoliczności, jaką staje się chwila sporządzenia testamentu obejmującego swą treścią wydziedziczenie<sup>9</sup>. Z pewnością byłoby ono natomiast bezskuteczne, gdyby jego przyczyna spełniła się dopiero w dacie otwarcia spadku, nie istniejąc w dacie składania oświadczenia woli o wydziedziczeniu.

Nie ma też zgody co do tego, czy prawo do wydziedziczenia jest prawem podmiotowym. Zdaniem Mariusza Załuckiego i Pawła Księżaka jest

---

<sup>6</sup> Zob. P. Księżak, w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, t. 4A, red. K. Osajda, Warszawa 2019, komentarz do art. 1008 K.c., pkt 28.

<sup>7</sup> Tak np. B. Kordasiewicz, w: *Prawo spadkowe...*, s. 1053 i 1061.

<sup>8</sup> Tak np. J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe...*, s. 402–403; tenże, *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1985, s. 262. Podobnie J. Pietrzykowski, w: *Kodeks...*, s. 1923; J.S. Piątkowski, *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, zaktual. i uzup. B. Kordasiewicz, Warszawa 2003, Nb 450.

<sup>9</sup> Tak np. B. Kordasiewicz, w: *Prawo spadkowe...*, s. 1054.

ono prawem podmiotowym kształtującym spadkodawcy<sup>10</sup>, którego istnienie zależy od powstania okoliczności wymienionych w art. 1008 K.c. Charakter takiego prawa jest przy tym bardzo szczególny, spadkodawca może zrealizować je tylko osobiście i wyłącznie w testamencie. Rozrządzenie staje się skuteczne z chwilą otwarcia spadku i do tego momentu może być zawsze odwołane. Dopuszczalne jest też w oparciu o art. 189 K.p.c. żądanie przez przyszłego spadkodawcę ustalenia istnienia prawa do wydziedziczenia. Uprawniony do zachowku przed otwarciem spadku nie mógłby natomiast żądać ustalenia, że przysługuje mu prawo do zachowku, bo ta okoliczność jest niepewna aż do chwili śmierci spadkodawcy. Zwolennicy tego poglądu zaznaczają, że nie musi to oznaczać, że za życia spadkodawcy w sposób definitywny muszą zostać ukształtowane skutki prawne związane z następstwem po nim, natomiast tylko za jego życia można z tego prawa skorzystać, gdyż spadkodawca może je zrealizować wyłącznie osobiście. Wskazane prawo podmiotowe spadkodawcy występuje w ramach stosunku prawnego, jaki istnieje pomiędzy spadkodawcą a jego potencjalnymi spadkobiercami uprawnionymi do zachowku. Stosunek ten istnieje już z tej racji, że ci ostatni zostali zaliczeni przez ustawodawcę do kategorii spadkobierców ustawowych tego pierwszego, co rodzi pomiędzy tymi podmiotami określone obowiązki, które można niejako zbiorowo określić mianem lojalności, a których dopatrzyć się można w wielu istniejących przepisach prawa spadkowego.

Z kolei Elżbieta Niezbecka<sup>11</sup> stoi na stanowisku, że powyższa konstrukcja jest obciążona dwoma istotnymi błędami. Po pierwsze, zakłada, że za życia spadkodawcy w sposób definitywny mogą zostać ukształtowane skutki prawne związane z następstwem prawnym po nim. Jak zauważa, podstawowym warunkiem wystąpienia skutków związanych z dziedziczeniem jest otwarcie spadku i według stanu rzeczy istniejącego w tej dacie określa się wszelkie zasady czy reguły dziedziczenia po zmarłym. Czynienie wcześniejszych ustaleń jest po prostu bezprzedmiotowe. Po drugie, w literaturze prawa cywilnego dość powszechnie uznaje się, że prawo podmiotowe wynika ze stosunku cywilnoprawnego czy

<sup>10</sup> M. Załucki, *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010, s. 442–445, 448; P. Książak, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1008 K.c., pkt 6; B. Oszkiniś, R. Paliwoda, *Powództwo o ustalenie prawa do wydziedziczenia w prawie polskim – de lege lata*, *Studia Prawnicze* 2012, nr 4, s. 157 i nast.

<sup>11</sup> E. Niezbecka, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4: *Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2015, komentarz do art. 1008 k.c., pkt 17 [baza danych LEX].

też jest elementem tego stosunku, przy czym „uprawnienia kształtujące powstają tylko w ramach istniejących stosunków prawnych”<sup>12</sup>. Autor poglądu o dopuszczalności powództwa o ustalenie prawa do wydziedziczenia, wychodząc od powyższego założenia, nie bierze go pod uwagę przy jego uzasadnianiu, a w żadnym zaś przypadku nie wskazuje, jaki to stosunek prawny, uzasadniający ochronę prawa podmiotowego, łączy przyszłego spadkodawcę z jego ewentualnym (przyszłym) spadkobiercą ustawowym. W ocenie Niezbeckiej nie wydaje się też, by stosunek taki – w świetle obowiązujących przepisów – udało się wykreować. Konkludując, stwierdza ona, że pogląd o prawie podmiotowym spadkodawcy do wydziedziczenia nie znajduje uzasadnienia w przepisach K.c.

To pierwsze zapatrywanie jawi się jako trafne, zwłaszcza że w nauce prawa cywilnego nie brak głosów o tym, iż pozostawanie w stosunku prawnym nie jest warunkiem koniecznym istnienia prawa po stronie podmiotu prawa cywilnego. Są bowiem prawa, i to o doniosłym znaczeniu gospodarczym, które mogą istnieć niezależnie od tego, czy uprawniony pozostaje w jakichkolwiek relacjach z innymi podmiotami. Ich znaczenie praktyczne polega na określeniu działań, które uprawniony może podejmować bezpośrednio względem przedmiotu prawa<sup>13</sup>. Prawo podmiotowe spadkodawcy do wydziedziczenia występuje jednak w ramach stosunku prawnego, jaki istnieje pomiędzy nim a jego potencjalnymi spadkobiercami uprawnionymi do zachowku. To, że spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, a wydziedziczenie następuje w testamencie, także nie jest przeszkodą do zaaprobowania pierwszego stanowiska. Opowiedzenie się za nim nie jest też równoznaczne z przyjęciem, że za życia spadkodawcy w sposób definitywny mogą zostać ukształtowane skutki prawne związane z następstwem prawnym po nim.

## 2. Przyczyna wydziedziczenia z art. 1008 pkt 3 K.c.

1) Niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych to podstawa wydziedziczenia oparta na naruszeniu więzi rodzinnej. Jej

---

<sup>12</sup> M. Pyziak-Szafnicka, w: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012, s. 804 i nast. i cyt. tam literatura.

<sup>13</sup> Tamże, s. 806.

zerwanie z winy spadkobiercy może uzasadniać wydziedziczenie. W powszechnym odczuciu niedopełnianie obowiązków rodzinnych spotyka się ze społeczną dezaprobatą. Rodzina stanowi bowiem fundament życia społecznego i działanie przeciw niej, przy jednoczesnym ubieganiu się o zachówek, jest nie do zaakceptowania<sup>14</sup>. Samo niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy jest jeszcze niewystarczające dla wydziedziczenia. Musi ono cechować się uporczywością. Uporczywość zakłada, po pierwsze, długotrwałość, ciągłość nagannego postępowania lub przynajmniej powtarzalność czynności składających się na to postępowanie. Zdarzenia o charakterze jednorazowym czy stany krótkotrwałe nie uzasadniają wydziedziczenia<sup>15</sup>. Po drugie, zakłada także umyślność tego postępowania (złą wolę, upór, złośliwość po stronie osoby naruszającej obowiązki rodzinne; a więc przede wszystkim działanie z zamiarem bezpośrednim). Dlatego nie będą stanowiły podstawy wydziedziczenia zachowania spadkobiercy niezależne od jego woli, np. gdy nie mógł spełniać obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy z powodu długotrwałego wyjazdu, złego stanu zdrowia czy innych niezawinionych powodów, których zamkniętego katalogu nie sposób podać, np. opiekowania się innym poważnie chorym członkiem rodziny. Uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych może mieć miejsce tylko wówczas, gdy zobowiązany ma możliwość ich wykonywania bez niedającego się zaakceptować poważnego uszczerbku dla innych jego najbliższych<sup>16</sup>. Tym bardziej nie można uporczywego niewypełniania obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy przypisać uprawnionemu do zachowku, który znajduje w stanie wyłączającym swobodne albo świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli<sup>17</sup>. Należy zgodzić się z Pawłem Książakiem co do tego, że przy ocenie, czy przesłanka uporczywości

---

<sup>14</sup> M. Załucki, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 6: *Spadki (art. 922–1087)*, red. M. Habdas, M. Fras, Warszawa 2019, s. 521, B. Kordasiewicz, w: *Prawo spadkowe...*, s. 1058.

<sup>15</sup> Tak też E. Niezbecka, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1008 K.c., pkt 13; E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 6: *Spadki*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, komentarz do art. 1008 K.c., Nb 14; wyrok SA w Szczecinie z dnia 4 kwietnia 2014 r., I ACa 887/12, LEX nr 1474828; wyrok SA w Warszawie z dnia 24 listopada 2011 r., I ACa 524/11, LEX nr 1237745.

<sup>16</sup> Tak T. Sokołowski, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3: *Komentarz: art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019, komentarz do art. 1008 K.c., Nb 12.

<sup>17</sup> Tak np. J. Kosik, w: *Prawo spadkowe...*, s. 543, E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1008 K.c., Nb 16.

została spełniona, należy kierować się pewną dozą rygoryzmu, nie każde bowiem odstępstwo od modelu idealnego w relacjach rodzinnych może stać się podstawą wydziedziczenia<sup>18</sup>.

2) Zakres obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy jest szeroki, obejmuje zarówno obowiązki majątkowe, jak i niemajątkowe<sup>19</sup>, i wydziedziczając określoną osobę spadkodawca winien skonkretyzować, który z tych obowiązków uprawniony do zachowku naruszył, w procesie o zachowek zaś sąd winien zweryfikować na żądanie uprawnionego, czy rzeczywiście miało to miejsce. Dla zaistnienia przesłanki z art. 1008 pkt 3 K.c. nie jest przy tym potrzebne wystąpienie szkody w postaci wymiernych materialnie, negatywnych skutków braku pomocy i wsparcia<sup>20</sup>.

Obowiązki rodzinne, o których mowa w art. 1008 pkt 3 K.c., to przede wszystkim obowiązek alimentacji, a w stosunkach małżeńskich obowiązki wyliczone w art. 23 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (dalej: K.r.o.)<sup>21</sup>. Ma rację Bogudar Kordasiewicz, podnosząc, że kryteria przewidziane w art. 23 K.r.o. (obowiązek wspólnego pożycia, wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli) mogą być stosowane wyłącznie przy ocenie zasadności wydziedziczenia małżonka przez drugiego małżonka. Nie można natomiast, nawet posiłkowo, posługiwać się nimi przy ocenie wydziedziczenia dokonanego pomiędzy zstępnymi i wstępnymi. Brak współdziałania ojca dla dobra założonej rodziny może być podstawą do wydziedziczenia ojca przez matkę, ale nie przez którekolwiek ze wspólnych dzieci<sup>22</sup>. Jeśli idzie o obowiązek alimentacyjny, to należy pamiętać, że w czasie trwania małżeństwa obowiązek alimentacyjny małżonka wyprzedza obowiązek wynikający z pokrewieństwa. Ponadto należy mieć na uwadze art. 132 K.r.o. (w zw. z art. 128–130 K.r.o.), z którego wynika, że obowiązek alimentacyjny osoby zobowiązanej w dalszej kolejności powstaje dopiero wtedy, gdy nie ma osoby zobowiązanej w bliższej kolejności albo gdy osoba zobowiązana w bliższej kolejności nie jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi lub też gdy uzyskanie od niej na czas potrzebnych świadczeń

<sup>18</sup> Zob. P. Książak, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1008 K.c., pkt 25.

<sup>19</sup> Zob. B. Kordasiewicz, w: *Prawo spadkowe...*, s. 1058.

<sup>20</sup> Zob. T. Sokołowski, w: *Kodeks cywilny...*, komentarz do art. 1008 K.c., Nb 12.

<sup>21</sup> Zob. np. A. Doliwa, w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2019, s. 2084, B. Kordasiewicz, w: *Prawo spadkowe...*, s. 1058–1060.

<sup>22</sup> Zob. B. Kordasiewicz, w: *Prawo spadkowe...*, s. 1060.

jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami. W praktyce może niekiedy dochodzić do sporów odnośnie do tego, czy obowiązek alimentacyjny osoby zobowiązanej w dalszej kolejności w ogóle powstał<sup>23</sup>.

W relacji dzieci – rodzice obowiązki rodzinne wyznaczają w szczególności przepisy art. 87, art. 91, art. 95 § 1, art. 96, art. 128 K.r.o. W zależności od wieku uprawnionych do zachowku w dacie sporządzania testamentu, zastosowanie może mieć także art. 95 § 2 K.r.o. dotyczący dzieci pozostających pod władzą rodzicielską i wymagający od nich posłuszeństwa rodzicom. Z kolei z pozostałych przepisów istotne znaczenie może mieć art. 87 K.r.o., który poczynając od dnia 13 czerwca 2009 r.<sup>24</sup> stanowi, że rodzice i dzieci są zobowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się. Wcześniej stanowił, iż rodzice i dzieci obowiązani są wspierać się wzajemnie. Także z poprzedniego brzmienia art. 87 K.r.o. wynikał obowiązek rodziców i dzieci, bez względu na pozostawanie lub niepozostawanie dzieci pod władzą rodzicielską i ich wiek, do wzajemnego szacunku. Byłoby wszak nieracjonalne odrywanie obowiązku wzajemnego wspierania się rodziców i dzieci od powinności wzajemnego okazywania sobie szacunku. W obecnym brzmieniu art. 87 K.r.o. wyraża wprost te oba obowiązki, ściśle ze sobą powiązane. Z innych przepisów K.r.o. odnoszących się do obowiązków członków rodziny można by jeszcze wymienić art. 28<sup>1</sup>, art. 96, art. 101 § 1. Jak zauważa słusznie Bogudar Kordasiewicz, przepisy art. 95, 96 K.r.o. dotyczące obowiązków rodziców względem dzieci mają zupełnie znikome znaczenie praktyczne z punktu widzenia wydziedziczenia. W przytłaczającej większości przypadków to dzieci dziedziczą bowiem po rodzicach, a nie rodzice po dzieciach. Ponadto nawet w sytuacjach, w których to rodzice są spadkobiercami dzieci, rozważanie przesłanek wydziedziczenia staje się sensowne dopiero po spełnieniu dwóch kolejnych okoliczności: dziecko musi przeżyć co najmniej 18 lat, a także mieć stosowny majątek. Konieczność spełnienia pierwszej z nich jest w ocenie tego autora oczywista: dziecko, które nie dożyje 18 lat, nie może sporządzić testamentu. Druga z nich ma wprawdzie całkowicie pozaprawny charakter, ale trudno zaprzeczyć, że w sytuacji, w której spadkodawca nie

---

<sup>23</sup> Tak słusznie B. Kordasiewicz, tamże, s. 1058–1059.

<sup>24</sup> Zob. art. 1 pkt 7 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 220, poz. 1431.



pozostawił majątku, rozważanie tego, czy wydziedziczony rodzic dopełniał wobec niego obowiązki rodzinne, traci znaczenie praktyczne<sup>25</sup>.

Oprócz alimentacji inny istotny obowiązek rodzinny to pomoc lub piecza w związku ze stanem zdrowia, starością lub innymi trudnościami życiowymi. Dlatego do typowych przykładów niedopełniania obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy zalicza się w szczególności brak zainteresowania spadkodawcą chorym lub potrzebującym pomocy ze względu na swój wiek<sup>26</sup>. W pojęciu „zaniedbywanie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych” (art. 1008 pkt 3 K.c.) mieści się nie tylko pozbawienie spadkodawcy opieki niezbędnej ze względu na stan zdrowia i wiek, lecz także takie zachowanie, które prowadzi do faktycznego zerwania kontaktów rodzinnych i ustania więzi uczuciowej, normalnej w stosunkach rodzinnych. Chodzi tu więc również o wszczynanie ciągłych awantur, kierowanie pod adresem spadkodawcy nieuzasadnionych i krzywdzących zarzutów, wyrzucenie go z domu, brak udziału w jego życiu choćby poprzez wizyty w jego miejscu zamieszkania czy okazywanie zainteresowania jego sprawami. Co do zasady nie jest wyłączone uznanie postępowania wydziedziczonych za uporczywe niewypełnianie wobec spadkodawcy obowiązków rodzinnych nawet w sytuacji, gdy również i spadkodawca zachowywał się wobec niego nie zawsze właściwie, zwłaszcza gdy postępowanie wydziedziczonych było długotrwałe i wywoływało u spadkodawcy ciągły żal i poczucie krzywdy. Tak trafnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2002 r., II CKN 1397/00<sup>27</sup>.

W wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2009 r., VI ACa 448/09<sup>28</sup> przyjęto, że: „Zaniechanie widywania się spowodowane wzajemnymi zarzutami, nawet jeżeli trwało przez kilka lat, nie może samo przez się być poczytane za uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy”. Także ocena tego sądu co do nieskuteczności wydziedziczenia powódki D.B. była prawidłowa w stanie faktycznym sprawy, który był następujący:

<sup>25</sup> B. Kordasiewicz, w: *Prawo spadkowe...*, s. 1059-1060.

<sup>26</sup> Tamże..., s.1060.

<sup>27</sup> LEX nr 75286. Zob. też wyrok SA w Katowicach z dnia 6 marca 2013 r., I ACa 4/13, LEX nr 1293610; wyrok SA w Krakowie z dnia 27 lutego 2014 r., I ACa 1201/12, LEX nr 1623875.

<sup>28</sup> LEX nr 1120264.

W.M. – ojciec powódki D.B. i mąż pozwanej A.M. zmarł w 2002 r. Pozostał testament, w którym wydziedziczył dzieci z pierwszego małżeństwa, tj. powódkę i jej brata, ustanawiając jedyną spadkobierczynią drugą żonę – pozwaną A.M. Przyczyną złożenia takiego oświadczenia woli przez spadkodawcę było jego rozżalenie wobec dzieci, czemu dawał wyraz w rozmowach z żoną i odwiedzającymi ich bliskimi i znajomymi. Powódce spadkodawca zarzucał niewdzięczność wskazując, iż mimo zainwestowania w jej edukację znacznych środków pieniężnych nie podjęła nigdy pracy zawodowej, nie była w pełni samodzielna i zawsze polegała na jego pomocy finansowej, natomiast nie pomagała mu w sytuacjach, kiedy on potrzebował pomocy. W rozmowach W.M. twierdził, że powódka utrudniała mu kontakt z wnukami, nie odwiedzała go i on również nie był u niej mile widziany. W.M. często relacjonował incydent, który miał miejsce po śmierci jego pierwszej żony, w trakcie którego powódka i jej brat mieli żądać opuszczenia przez niego mieszkania i doszło między nimi do szarpaniny. Stosunki między W.M. a jego dziećmi można podzielić na dwa okresy. Powódka i jej brat nie akceptowali małżeństwa ojca z pozwaną, przy czym powódka czyniła ojcu wyrzuty natury emocjonalnej, zarzucając mu związek z pozwaną jeszcze przed śmiercią matki. Taka sytuacja spowodowała znaczne oziębienie wzajemnych relacji między dziećmi a ich ojcem, lecz nie doprowadziła do ich całkowitego zerwania. Powódka nie zabraniała kontaktów W.M. z wnukami i prawnukami, widywała się także z ojcem sporadycznie przy okazji spotkań rodzinnych. Odbudowa kontaktów między powódką i jej ojcem trwała długo i uległa poprawie od roku 1990, by około roku 2000 nabrać charakteru mniej oficjalnego, a bardziej serdecznego. Powódka była także u ojca w szpitalu w ostatnich dniach jego życia. Mimo serdecznej oprawy i częstszych spotkań z córką, spadkodawca nadal żywił do niej negatywne emocje, wypowiadając się na jej temat do żony w sposób niepocholebny; nie rozumiał jej pretensji; uważał, iż powinna ona opiekować się nim i pomagać w każdej sytuacji zwłaszcza, że zapewnił jej odpowiedni start życiowy.

Z pewnością nie są przejawem należytego wywiązywania się z obowiązków rodzinnych względem starego, schorowanego i wymagającego opieki spadkodawcy dwa towarzyskie spotkania na przestrzeni ponad roku, w tym jedno w domu powoda (syna spadkodawcy dochodzącego zachowku - uwaga G.W.), co prawidłowo przyjęte zostało w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 listopada 2013 r., I ACa 864/13<sup>29</sup>. Jak wskazano w jego uzasadnieniu, usprawiedliwieniem zaniechań uprawnionego do zachowku nie mógł być fakt, że spadkodawca mieszkał

---

<sup>29</sup> LEX nr 1409251.

od czerwca 1999 r. ze swoją nową żoną, skoro także ona była już osobą starszą. Zważywszy zaś na wiek spadkodawcy i związane z nim utrudnienia w samodzielnym zaspakajaniu swoich potrzeb, a także na fakt, iż powód był jego jedynym dzieckiem – już okres kilkunastu miesięcy niewywiązywania się z obowiązków rodzinnych miał charakter uporczywy.

3) Nawet całkowite i długotrwałe zerwanie ze spadkodawcą przez uprawnionego do zachowku charakterystycznej dla stosunków rodzinnych więzi uczuciowej nie może stanowić podstawy do wydziedziczenia, jeżeli nastąpiło ono wyłącznie z winy spadkodawcy. Zgodnie z zasadą *nemo turpitudinem suam allegans auditur* ten, kto zawinił zerwanie więzów rodzinnych, nie może ze swej niegodziwości wywodzić korzystnych dla siebie skutków<sup>30</sup>. Potwierdził to Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 16 listopada 2007 r., VI ACa 768/07<sup>31</sup>, przyjmując, że długotrwałe niedopełnienie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych musi być spowodowane okolicznościami, które leżą po stronie spadkobiercy. Brak zatem uzasadnienia np. do wymagania od żony opuszczonej przez męża dla innej kobiety, aby wspierała męża, gdy znalazł się on w potrzebie. Powtórzył je Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17<sup>32</sup>, stwierdzając że:

Nawet całkowite i długotrwałe zerwanie ze spadkodawcą przez uprawnionego do zachowku charakterystycznej dla stosunków rodzinnych więzi uczuciowej nie może stanowić podstawy do wydziedziczenia, jeżeli nastąpiło ono wyłącznie z winy spadkodawcy [wyróżnienie – G.W.]– nie można bowiem wywodzić dla siebie skutków prawnych ze swego niegodziwego zachowania.

Także w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r., III CSK 375/14<sup>33</sup> przekonująco wskazano, że dokonując oceny zerwania przez córkę kontaktów z ojcem z punktu widzenia przesłanek z art. 1008 pkt 3 K.c., nie można pomijać jego przyczyn. Ustalenie, że stan zaniechania utrzymywania przez powódkę kontaktów z ojcem, poprzedzony długotrwałą troską o jego sprawy, miał charakter krótkotrwały

<sup>30</sup> Tak trafnie P. Księżak, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 1008 K.c., pkt 25.

<sup>31</sup> LEX nr 1120285.

<sup>32</sup> OSNC 2019, nr B, poz.19.

<sup>33</sup> LEX nr 1794316. Zob. też np. wyrok SA w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2011 r., I ACa 1021/10, LEX nr 898627.

i nie został spowodowany okolicznościami wywołanymi przez powódkę i leżącymi tylko po stronie powódki, a wynikał również z wcześniejszej nagannej postawy spadkodawcy wobec córki, wyrażającej się m.in. niełożeniem na jej utrzymanie, niepodjęciem przez spadkodawcę starań o zmianę wzajemnych stosunków, jak i z konfliktu między rodzicami powódki, nie prowadzi do jednoznacznie nagannej oceny etycznej jej postępowania i nie stanowi uporczywego niedopełniania obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy, uzasadniającego jej wydziedziczenie<sup>34</sup>. W tym kontekście warto też odnotować wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 11 września 2018 r., I ACa 612/17<sup>35</sup>, w którym przyznano synowi spadkodawcy prawo do zachowku, podnosząc, że także spadkodawca doprowadził do nieprawidłowych więzi z nim, formułując pod jego adresem nadmierne oczekiwania, odmawiając mu wspólnego zamieszkania, oraz nie czyniąc ustaleń danych kontaktowych syna. Obaj nie potrafili nawiązać prawidłowych relacji rodzinnych i nie podejmowali działań pozwalających zmienić taki stan na lepsze. Spadkodawca czynił powodowi zarzuty dotyczące braku ambitniejszego podejścia do życia, które spowodowały ustanie kontaktów między ojcem a synem na wiele lat. Spadkodawca pomijał osobę powoda w relacjach z innymi członkami rodziny. Obaj unikali się nawzajem, potęgując istniejący dystans. W rezultacie także spadkodawca nie podjął choćby próby rozwiązania tej nieprawidłowej sytuacji między bliskimi osobami. Sąd ten zauważył też, że powód do końca był związany z chorą matką, pierwszą żoną spadkodawcy, którą opiekował się aż do jej śmierci do 2014 r., co usprawiedliwia w pewnym zakresie jego postawę. Dlatego nie można tylko jego obarczać odpowiedzialnością za to, że więzi rodzinne ze spadkodawcą były niewłaściwe, pozbawione elementów powszechnie przyjętych i aprobowanych w społeczeństwie.

W piśmiennictwie Tomasz Sokołowski<sup>36</sup> odwołując się do stwierdzenia judykatury, że nawet całkowite i długotrwałe zerwanie ze spadkodawcą przez uprawnionego do zachowku charakterystycznej dla stosunków rodzinnych więzi uczuciowej nie może stanowić podstawy do wydziedziczenia, jeżeli nastąpiło ono wyłącznie z winy spadkodawcy,

---

<sup>34</sup> Zob. też wyrok SA w Krakowie z dnia 8 marca 2013 r., I ACa 99/13, LEX nr 1438046 oraz wyrok SA w Gdańsku z dnia 4 grudnia 2015 r., V ACa 486/15, LEX nr 2017748.

<sup>35</sup> LEX nr 2574885.

<sup>36</sup> Zob. T. Sokołowski, w: *Kodeks cywilny...*, komentarz do art. 1008 k.c., Nb 16.

wywodzi, że dotyczyło ono relacji między małżonkami<sup>37</sup> i w tym zakresie uznaje je za przekonujące. Nie należy go, w jego ocenie, odnosić jednak do relacji rodziców z dziećmi lub dalszymi zstępnymi. Zauważa nie bez racji, że przede wszystkim związki takie mają inny charakter w dzieciństwie zstępnego, odmienny, gdy obie strony są już dorosłe, a inny wreszcie, kiedy dotyczą kontaktów z osobą starszą lub niedołązną. Drugą cechą charakterystyczną zakłócającą lub przerywającą te kontakty jest często okoliczność założenia nowej rodziny przez rodzica zobowiązanego do utrzymywania kontaktów z dzieckiem, połączona z negatywną postawą nowego małżonka wobec takich kontaktów. Nie ulega wątpliwości, że uchylenie się od kontaktów z małym dzieckiem zakwalifikować należy jako sytuację spowodowaną wyłączną winą rodzica, nawet gdy był on do tego nakłaniany przez członków nowej rodziny, ponieważ jest to niewykonanie obowiązków rodzinnych. Natomiast w odniesieniu do dorastającego lub dorosłego już dziecka właściwą postawą jest podejmowanie prób nawiązania i odbudowania kontaktów. Zupełny brak jakichkolwiek jego działań albo znikoma aktywność w tym względzie uzasadnia przypisanie dziecku współprzyczynienia się do braku kontaktu. I tutaj nie stanowi o braku takiego współprzyczynienia się negatywna postawa rodziny, w której wychowuje się dziecko, oraz nowej rodziny jego rodzica. Sama negatywna postawa spadkodawcy nie usuwa tego współprzyczynienia w sytuacji braku podejmowania przez dziecko adekwatnych do sytuacji i wieku stron, systematycznych prób polepszenia relacji osobistych z rodzicem. Sokołowski wywodzi dalej, że szczególna sytuacja ma miejsce wreszcie u schyłku życia ojca czy matki, zwłaszcza w czasie ich samotności lub porzucenia przez bliskich. Jest on skłonny ocenić negatywnie postawę wyrażającą się w pozostawieniu samemu sobie rodzica, który obiektywnie postępował w czasie swojej dorosłości nagannie wobec dziecka, ale wynikało to w jakiejś części z jego zawiłanej sytuacji osobistej (nawet zawnionej). Taka postawa może być niekiedy negatywnie oceniona jako rodzaj rewanzu czy nawet zemsty. Nie można jednak wymagać od zstępnego, aby w sytuacji systematycznego odrzucania prób nawiązania kontaktów nie ustawał w swoich usiłowaniach kosztem własnej godności, ponieważ tutaj przebiega granica, której przekroczenia nie można wymagać. Jeżeli jednak zstępny w swoich usiłowaniach uczynił to nawet takim

---

<sup>37</sup> Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 16 listopada 2007 r., VI ACa 768/07, LEX nr 1120285 oraz wyrok SN z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17, OSNC 2019, nr B, poz. 19.

kosztem, stanowi to ważny dowód na rzecz braku jego winy i współprzyniesienia się do braku kontaktów. Autor ten zwraca także uwagę na wyraźną asymetrię relacji rodziców z dzieckiem, ponieważ w sytuacji o omawianym charakterze zasadność wydziedziczenia rodzica przez dziecko zwykle nie może budzić wątpliwości. Tutaj sporadyczne i bardzo rzadkie kontakty utrzymywane tylko z inicjatywy dorosłego dziecka nie wystarczają do przyjęcia, że rodzic taki nie może być wydziedziczony<sup>38</sup>.

Na koniec rozważań tego ustępu przywołać należy jeszcze wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17<sup>39</sup>, w którym przyjął on, że: „Dzieci, które nie wypełniają obowiązków rodzinnych – nie wspierają ojca w potrzebie, mogą zostać wydziedziczone, nawet jeśli spadkodawca przyczynił się do powstania konfliktu rodzinnego”. Sama teza tego judykatu zdaje się nie budzić większych zastrzeżeń. Pozbawienie przez Sąd Najwyższy powodów prawa do zachowku w tej sprawie spotkało się jednak z krytyką w piśmiennictwie<sup>40</sup>. Także sądy obu instancji uznały wydziedziczenie dokonane przez spadkodawcę za bezskuteczne. Być może dla części prawników orzeczenie to stanowi pewien odwrót od linii orzeczniczej wykształconej na gruncie art. 1008 pkt 3 K.c. Za celowe uznają dlatego, by odnieść się nieco szerzej do tego orzeczenia. Otóż w sprawie tej spadkodawca A.G. w testamencie własnoręcznym do całego spadku powołał konkubinę K.S., a synów Z. i W. wydziedziczył. Jako przyczynę wydziedziczenia wskazał, że „od 3 lat kłamią, niszczą i trwonią mój majątek, donoszą na mnie na policję i do prokuratury, nie udzielają mi pomocy w mojej chorobie i starości”. Sąd Najwyższy przyjął, że zachowanie powodów względem spadkodawcy było wyrazem zerwania z ojcem, normalnie istniejącej w stosunkach rodzinnych, więzi uczuciowej. W jego ocenie nieutrzymywanie przez powodów z ojcem normalnej więzi rodzinnej, a nawet ich oczywiście wrogie wobec niego postępowanie, cechowała nie tylko długotrwałość – trwało ono od wielu lat poprzedzających wydziedziczenie – ale i w dużym stopniu nasilenia zła wola. Pomimo tego, iż ojciec powodów niewątpliwie przyczynił się do powstania takiego stanu, to nie ma jednak podstaw do uznania go za wyłącznie winnego

<sup>38</sup> Zob. także uzasadnienie wyroku SN z dnia 28 marca 2018 r., V CSK 428/17, LEX nr 2490663.

<sup>39</sup> OSNC 2019, nr B, poz.19.

<sup>40</sup> Zob. P. Rafałowicz, *Niewypełnianie obowiązków rodzinnych przez dzieci a wydziedziczenie. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17*, *Palestra* 2019, nr 3, s. 93–99.

wytworzenia się takiej sytuacji. Złe relacje między synami a ojcem nawiązały się i odtąd tylko pogarszały. Był 2001 r., a wtedy powodowie byli już pełnoletni. Sam rozpad małżeństwa rodziców powodów zakończony rozwodem bez orzekania o winie nie mógł usprawiedliwiać całkowitego zerwania przez nich związków z ojcem. Ojciec dopuszczał się wprawdzie w okresie poprzedzającym wydziedziczenie także aktów agresji wobec powodów, ale i oni zachowywali się w taki sposób w stosunku do niego. Wreszcie Sąd Najwyższy stwierdził, że w przypadku aktów agresji ojca wobec pełnoletnich synów i ich aktów agresji względem niego, nie można przyczyny zerwania między nimi więzi uczuciowej charakterystycznej dla stosunków rodzinnych upatrywać wyłącznie w zawinionym postępowaniu jednej tylko ze stron. Winne tego stanu rzeczy są bowiem obie strony, tzn. spadkodawca i uprawnieni do zachowku.

Powyższe stanowisko Sądu Najwyższego jest dość trudne w jednoznacznej ocenie. Niewątpliwie w chwili wydziedziczenia powodów przez ojca więź rodzinna między nimi a ojcem, uzasadniająca przyznanie zachowku, nie odpowiadała właściwym stosunkom między rodzicami a dziećmi; jak ujął to Sąd Najwyższy, miała „formalny” wymiar. Sam ten fakt wydaje się jednak być niewystarczający dla odmówienia powodom zachowku. Trudno bowiem stworzyć jakiś abstrakcyjny wzór tych relacji. Istotniejsze wydaje się to, że taki stan nie był wynikiem wyłącznej winy spadkodawcy, jak też przede wszystkim to, że powodowie w stosunku do ojca wykazywali duże natężenie złej woli, także w ostatnich latach jego życia, kiedy był chory. Mniej przekonuje pogląd Sądu Apelacyjnego, że przyczyn konfliktu pomiędzy spadkodawcą a jego synami można upatrywać tylko po stronie ojca – w nawiązaniu nowego związku w czasie trwania małżeństwa z matką powodów, w upadłości prowadzonego przez niego przedsiębiorstwa i nadużywaniu w związku z tym przez niego alkoholu oraz awanturowaniu się i wywoływaniu kłótni. Także bowiem i powodom można przypisać swój udział w utrzymywaniu konfliktu z ojcem. Tak samo nie przekonuje pogląd o tym, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego miało nie wynikać, aby A.G. domagał się od synów jakiegokolwiek pomocy oraz żeby ci uchylali się od jej udzielenia. Gdyby powodowie utrzymywali kontakt z ojcem, interesowali się jego losem i sprawami, z pewnością dowiedzieliby się, że wymaga on pomocy, tak jak każdy starszy, schorowany człowiek. Treść testamentu wskazuje, że tej pomocy spadkodawca oczekiwał od synów w chorobie. Zatem za pozbawieniem powodów zachowku przemawiało to, że przez kilka,

a może nawet i przez więcej lat nie kontaktowali się z ojcem, byli wobec niego wrogo nastawieni, nie interesowali się nim, nie opiekowali, zwłaszcza w starości i chorobie. Nie da się wykluczyć, że była to ich swoista „odpłata” wobec ojca za to, że wiążąc się z inną kobietą, doprowadził do rozwodu z ich matką i rozpadu funkcjonowania ich rodziny. Nawet jeśli ojciec „przyczynił” się do powstania konfliktu między nimi, to jednak więzy rodzinne (wspólnota krwi) obligują jej członków do przewyciężenia wzajemnych żalów, uraz i pretensji i niesienia sobie pomocy oraz udzielania wsparcia w potrzebie, zwłaszcza w chorobie czy starości. Nie było przecież tak, że brak jakiegokolwiek kontaktu powodów z ojcem był wyłącznie wynikiem zachowania ojca<sup>41</sup>, który nie życzył ich sobie niezależnie od ich formy (osobistych, listownych, telefonicznych itd.), czy też wzywał policję, kiedy przyjeżdżali do niego, składał zawiadomienie o przestępstwie naruszenia miru domowego, stalkingu itd.; awanturował się w związku z ich wizytami. To, że ojciec powodów rozwiódł się z ich matką i związał z inną kobietą, choć z pewnością nie było dla nich sprawą łatwą, nie zwalniało ich z obowiązku szacunku wobec ojca, kontaktowania się nim i interesowania się jego losem i sprawami, w tym zdrowiem, zwłaszcza niesienia mu pomocy w starości i w chorobie w ostatnich latach jego życia. Problem alkoholowy (alkoholizm nosi znamiona choroby) spadkodawcy także nie zwalniał ich z obowiązku troski o niego, zwłaszcza że powstał na tle niepowodzenia w prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej (upadłość biura podróży). Przed wszystkim jednak wyłączna wina za całkowity rozkład relacji rodzinnych pomiędzy powodami a spadkodawcą nie ciążyła na tym ostatnim i nie została spowodowanymi wyłącznie, czy też niemal wyłącznie, okolicznościami leżącymi po jego stronie. Staremu i schorowanemu ojcu niewątpliwie należy się wsparcie i pomoc ze strony synów, nawet jeśli wcześniej ich relacje były niewłaściwe z winy obu stron. Nie tylko w oparciu o subiektywne

---

<sup>41</sup> Zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 15 kwietnia 2015 r., I ACa 985/14, LEX nr 1711480 z aprobowaną glosą G. Wolaka, *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 kwietnia 2015r., I ACa 985/14*, Rejent 2015, nr 9, s. 118–137. Teza tego wyroku pochodząca od autora glosy brzmi następująco: „Jeśli rodzic zrywa więzy z dzieckiem, przez wiele lat się nim nie interesuje, nie dba o zapewnienie mu właściwych warunków i nie stara się o utrzymywanie dobrych kontaktów, to nie powinien oczekiwać od dziecka bliskich relacji. W takim przypadku wydziedziczenie w testamencie tego dziecka z powołaniem się na uporczywe niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych jest bezskuteczne”.



odczucia spadkodawcy można było dlatego przyjąć istnienie przesłanki z art. 1008 pkt 3 K.c. Wydaje się, że właśnie te okoliczności spowodowały, że Sąd Najwyższy odmówił im prawa do zachowku; ponadto, że orzeczenie to nie stanowi odstępiania od linii orzeczniczej Sądu Najwyższego w tym zakresie. Stan faktyczny, na podstawie którego zostało wydane to orzeczenie, był po prostu bardziej „drastyczny” od okoliczności innych spraw o zachowek.

## Zakończenie

Ustalenie wystąpienia przyczyny wydziedziczenia z art. 1008 pkt 3 K.c. powinno być dokonywane *ad casum* przy uwzględnieniu całokształtu stosunków rodzinnych panujących w danej rodzinie. Wszelkie uogólnienia w tej mierze mogą się okazać zawodne. Wnikliwemu wyważeniu podlega z jednej strony wola spadkodawcy, którą w możliwie najpełniejszym zakresie winno się uszanować, zgodnie z duchem norm prawa spadkowego zawartych w księdze IV K.c., o ile nie kłóci się to ze sprawiedliwością i słusnością, ale z drugiej interesy majątkowe najbliższych członków jego rodziny uprawnionych do zachowku. Przepisy o zachowku realizują przeciw funkcję ochrony rodziny. Same, nierzadko subiektywne przeciw, odczucia spadkodawcy w tym zakresie decydujące być nie mogą. Wydaje się, że kiedy w przyzmacie całokształtu okoliczności konkretnej sprawy „szala” okoliczności (faktów) i argumentów nie przechyla się jednoznacznie przeciwko uprawnionym do zachowku, ich wydziedziczenie z przyczyny wskazanej w art. 1008 pkt 3 K.c. winno być uznane za nieskuteczne. Chodzi tu m.in. o przypadki, kiedy obie strony mają swój udział w niewłaściwych relacjach rodzinnych między nimi, a więc np. gdy zerwanie tych relacji miało charakter obustronny. Ujmując to inaczej, o ile w przypadku rażących i ewidentnych przejawów niewywiązywania się przez spadkobiercę z podstawowych obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy nie powinno budzić wątpliwości istnienie tej podstawy wydziedziczenia, o tyle przypadkach niejednoznacznych ocena prawna postępowania spadkobiercy winna być pozostawiona sądowi w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Byłoby tu zatem miejsce na pewien luz decyzyjny po stronie sądu jako podmiotu stosującego prawo. W szczególności brak utrzymywania bliskich relacji osobistych pomiędzy wydziedziczonym

spadkobiercą i spadkodawcą podlegał będzie innej ocenie moralnej wtedy, gdy wynikał z postawy spadkobiercy, innej zaś, jeśli spowodowany był postępowaniem spadkodawcy<sup>42</sup>. W niejednym przypadku dokonanie tych ustaleń i ocen może nie być sprawą łatwą. Przykładem tego jest stan faktyczny sprawy I CSK 424/17. W jakimś stopniu pomocne w tym zakresie może być przedstawione w artykule stanowisko doktryny oraz Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych.

## Bibliografia

- Doliwa A., w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. M. Załucki, Warszawa 2019.
- Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe*, Warszawa 1959.
- Gwiazdomorski J., *Prawo spadkowe w zarysie*, Warszawa 1985.
- Kordasiewicz B., w: *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2015.
- Kosik J., w: *Prawo spadkowe*, red. J.S. Piątkowski, Warszawa-Wrocław 1986.
- Księżak P., w: *Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki*, t. 4A., red. K. Osajda, Warszawa 2019.
- Niezbecka E., w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 4: *Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2015 [baza danych LEX].
- Oszkinis B., Paliwoda R., *Powództwo o ustalenie prawa do wydziedziczenia w prawie polskim – de lege lata*, *Studia Prawnicze* 2012, nr 4.
- Partyk A., *Uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy jako podstawa wydziedziczenia*, 2015 [baza danych LEX].
- Piątkowski J.S., *Prawo spadkowe. Zarys wykładu*, zaktual. i uzupełn. B. Kordasiewicz, Warszawa 2003.
- Pietrzykowski J., w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 3, red. red. Z. Resich, Warszawa 1972.
- Pyziak-Szafnicka M., w: *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2012.
- Rafałowicz P., *Niewypełnianie obowiązków rodzinnych przez dzieci a wydziedziczenie. Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17*, *Palestra* 2019, nr 3.
- Skowrońska-Bocian E., Wierciński J., w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. 6: *Spadki*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017.

---

<sup>42</sup> Zob. A. Partyk, *Uporczywe niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy jako podstawa wydziedziczenia*, 2015 [baza danych LEX], wyrok SA w Białymstoku z dnia 11 września 2018 r., I ACa 612/17, LEX nr 2574885.

- Sokolowski T., w: *Kodeks cywilny, t. 3: Komentarz: art. 627–1088*, red. M. Gutowski, Warszawa 2019.
- Wolak G., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 15 kwietnia 2015r., I ACa 985/14*, Rejent 2015, nr 9.
- Załużcki M., *Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym*, Warszawa 2010.
- Załużcki M., w: *Kodeks cywilny. Komentarz, t. 6: Spadki (art. 922–1087)*, red. M. Habdas, M. Frasz, Warszawa 2019.

### Streszczenie

Wydziedziczenie uregulowane w art. 1008–1011 K.c. służy pozbawieniu prawa do zachowku osób uprawnionych do niego, tj. małżonka spadkodawcy, jego zstępnych oraz rodziców, którzy byliby powołani z mocy ustawy do dziedziczenia. Może być ono dokonane tylko w testamencie oraz tylko z przyczyn wskazanych w art. 1008 pkt 1–3 K.c. Jest to zamknięty katalog przyczyn wydziedziczenia. Jedną z nich jest uporczywie niedopełnianie względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych (pkt 3). Dla przykładu w wyroku z dnia 23 marca 2018 r., I CSK 424/17, Sąd Najwyższy uznał, że dzieci, które nie wypełniają obowiązków rodzinnych – nie wspierają ojca w potrzebie, mogą zostać wydziedziczone, nawet jeśli spadkodawca przyczynił się do powstania konfliktu rodzinnego. W artykule omówiono, z powołaniem się na wybrane orzecznictwo sądowe, przedmiotową przesłankę wydziedziczenia.

**Słowa kluczowe:** wydziedziczenie, testament, ochrona rodziny, zachówek, uprawnieni do zachowku

### PERSISTENT FAILURE TO FULFIL FAMILY RESPONSIBILITIES TOWARDS THE TESTATOR AS THE BASIS FOR DISINHERITANCE

#### Summary

Disinheritance, regulated in art. 1008–10011 of the Polish Civil Code serves as the deprivation of the right to legitimate portion, of the persons entitled to it, i.e. the testator's spouse, his or her descendants or parents who would have been appointed by law to inherit. It can only be done in the testament, and only for reasons indicated in art. 1008 p. 1–3 of the Polish Civil Code. This is a closed catalogue of causes for disinheritance, and one of them is persistent failure to fulfil family obligations towards the testator (p. 3). For example, in the decision of 23 March 2018, I CSK 424/17, the Supreme Court recognized that children who

do not fulfil family responsibilities – they do not support their father in need, can be disinherited, even if the testator contributed to the family conflict. In the article, the issue of the cause for disinheritance is discussed with reference to selected case law indicated in art. 1008 p. 3 of the Polish Civil Code.

**Key words:** disinheritance, testament, family protection, legitimate portion, entitled to legitimate portion

## О ЛИШЕНИИ НАСЛЕДСТВА ПО ПРИЧИНЕ ЗЛОСТНОГО УКЛОНЕНИЯ НАСЛЕДНИКА ОТ ВЫПОЛНЕНИЯ ЛЕЖАВШИХ НА НЕМ СЕМЕЙНЫХ ОБЯЗАННОСТЕЙ ПЕРЕД НАСЛЕДОДАТЕЛЕМ

### Резюме

Лишение наследства по ст. 1008-1011 Гражданского кодекса служит лишению права на обязательную долю лиц призванных к наследованию, то есть супруга наследодателя, его потомков и родителей, которые назначены по закону в порядке наследования. Это может произойти только по завещанию и только по причинам, указанным в ст. 1008 (1-3) Гражданского кодекса. Он представляет собой закрытый каталог причин лишения наследства. Одна из них - злостное уклонение наследника от выполнения лежавших на нем семейных обязанностей (пункт 3). Например, в решении от 23 марта 2018 г., I CSK 424/17, Верховный суд постановил, что дети, которые не выполняют семейные обязанности - не поддерживают нуждающегося отца, могут быть лишены наследства, даже если наследодатель способствовал возникновению семейного конфликта. В статье, ссылаясь на отдельные судебные решения, рассматриваются предметные предпосылки лишения наследства.

**Ключевые слова:** лишение наследства, завещание, защита семьи, обязательная доля, наследники, имеющие право на обязательную долю